

ANTONI FRANASZEK

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW WAWELU

1. KSIĘGI ARCHIWALNE ARCHIWUM KAPITUŁY METROPOLITALNEJ NA WAWELU ORAZ ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

Działalność Kapituły Metropolitalnej na Wawelu oraz Kurii biskupiej w Krakowie znalazła swoje odbicie w olbrzymiej ilości dokumentów ujętych w księgi i zachowanych do dzisiaj w Archiwum kapitulnym oraz kurialnym. Dokumenty powstawały w kilku kancelariach. Autorem ksiąg zatytułowanych „Acta actorum capituli cathedralis Cracoviensis” był notariusz. Nie był on członkiem kapituły, ale brał udział w jej posiedzeniach. Do jego bowiem obowiązków należało protokołowanie jej uchwał i postanowień, a następnie, po ich opracowaniu, wpisywanie do księgi kancelarii kapitulnej zwanej *Acta actorum*. W ciągu wieków powstało tych ksiąg kilkaset.

W okresie gdy biskup osobiście zarządzał diecezją działały trzy kancelarie: a) kurii biskupiej; b) konsystorza wikarego *in spiritualibus*; c) konsystorza oficjała generalnego. Natomiast w okresie vacatu na stolicy biskupiej (po śmierci jednego, a przed nominacją następcy) urzędował jedynie sąd osoby zarządzającej diecezją zwany sądem administratora, zaś jego akta nosiły tytuł: „Acta administrativa sede vacante episcopatus Cracoviensis”. Kancelaria kurii biskupiej tworzyła dokumenty określane jako *Acta episcopalia*. Obejmowały one różnorodne materiały z czasów rządów poszczególnych biskupów, a więc: *Acta visitationis*, *Acta institutionum*, *Acta privilegiorum*, *erectionum et dotationum*. Liczba ksiąg powstałych w tej kancelarii w ciągu 3 i pół wieku (od połowy w. XV do końca w. XVIII) wynosi ponad 120 tomów. Dokumenty tworzone w kancelariach konsystorza wikarego i konsystorza oficjała generalnego noszą wspólną nazwę *Acta officialia*. Obejmują one imponującą ilość materiałów, dotyczących sentencji wyroków sądowych (sprawy małżeńskie, różnego rodzaju spory itp.), kontraktów, zapisów, zobowiązań i innych. Zachowane od r. 1410 do 1796 liczą 206 tomów. Akta poszczególnych wi-

kariuszy generalnych z tego okresu określane są jako: *Acta sententiarum*, *Acta obligationum et contractum*, *Acta actorum propositionum*, *obligationum et constitutionum*, *Acta sententiarum*, *Acta pronuntiationum*, *Acta sententiarum tam interlocutoriarum quam diffinitivarum* i temu podobne. Opis powyższych zespołów archiwalnych byłby niepełny bez wyjaśnienia, że na początku XIX w. zostały opracowane indeksy. Ks. Kazimierz Łukański, adwokat konsystorza generalnego krakowskiego ułożył indeks do ksiąg: *Acta episcopalia* i *Acta officialia*. Podał on treść aktów w porządku chronologicznym. Łącznie indeksy liczą 13 tomów (w tym 1 tom do działalności administratora diecezji: *Acta administratorum*). Ich uzupełnieniem jest wykaz alfabetyczny (wyłącznie dla ksiąg i administratora) sporządzony w tym samym czasie przez kanonika sandomierskiego ks. Wincentego Ptaszyńskiego.

Ważnym zespołem dokumentów znajdujących się w archiwum katedralnym są księgi określane jako „*Fabrica ecclesiae cathedralis*”, czyli „*Regestrum perceptorum – et expositorum super fabricam ecclesiae cathedralis Cracoviensis*”. Obejmują one wykaz kwot pieniężnych związanych z wydatkami na restaurację i konserwację katedralnej świątyni oraz jej poszczególnych kaplic.

2. WYPISY ŹRÓDŁOWE DO DZIEJÓW WAWELU W OPRACOWANIU KS. BOLESŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO.

W latach powojennych kapłan i historyk sztuki dr Bolesław Przybyszewski skierował swoje szczególne zainteresowania na nieprzebrane materiały archiwalne, znajdujące się w Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu oraz Archiwum Kurii Metropolitalnej przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie. Rozpoczynając kwerendę, kierował się ideą zbierania tekstów dotyczących problematyki wawelskiej. Obejmowała ona wiadomości o zabudowaniach na Wawelu (katedra, zamek i inne liczne budowle), o wyposażeniu wewnątrz zarówno kościelnych jak i świeckich, o licznych rzemieślnikach oraz artystach pracujących dla Wawelu i w wielu przypadkach mieszkających na wzgórzu. Ogólnie mówiąc, zainteresowania ks. Przybyszewskiego koncentrowały się na zagadnieniach sztuki, rzemiosła artystycznego i kultury materialnej ściśle związanych z Wawelem. Wprawdzie zamek królewski czy katedra doczekały się już wcześniej obszernych opracowań¹ (inne budowle w mniejszym stopniu), to jednak wykorzystanie materiałów zarówno z archiwum kapituły jak i ar-

¹ S. Tomkowicz, *Wawel I. Zabudowania Wawelu i jego dzieje*. (Teki Grona Konser. Galicji Zach. IV). Kraków 1908; L. Łętowski, *Katedra krakowska na Wawelu*. Kraków 1859.

chiwum kurialnego dla celów publikacji było minimalne². Zadanie, którego się podjął, było wyjątkowo trudne. Wymagało bowiem systematycznego przegłędania już nie tysięcy, ale setek tysięcy zapisków, aby znaleźć te właściwe. A poza tym łacińskie teksty, zwłaszcza XV-wieczne odczytać mógł jedynie wybitny specjalista w zakresie paleografii. Idea kwerendy tekstów związanych z Wawelem spotkała się z pełną aprobatą dyrektora Państwowych Zbiorów na Wawelu, prof. Jerzego Szablowskiego, który, pamiętając lata wojny i zniszczenia, jakich dokonał niemiecki okupant w zasobach archiwalnych, m.in. w Warszawie, stał się gorliwym protektorem wydawnictw źródłowych. Stąd jego propozycja, aby teksty gromadzone w wielkim trudzie i z benedyktyńskim zaparciem przez ks. B. Przybyszewskiego były publikowane w ramach wawelskich wydawnictw naukowych. Seria wydawnicza miała już swój tytuł: „Źródła do dziejów Wawelu”, a zapoczątkowana była wcześniej dwoma tomami rachunków wielkorządowych³. Ks. B. Przybyszewski planował, że kolejne opracowane przez niego tomy, zatytułowane „Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu”, obejmą lata: 1440–1550. Szczególnie ważne dla przyszłych historyków, badających dzieje Wawelu, były źródła obejmujące 1 poł. XVI w. Wówczas bowiem z inicjatywy króla Zygmunta I Starego wzniesiono wspinały zamek renesansowy.

Pierwsze wyniki żmudnej kwerendy zostały opublikowane w 1960 r. i obejmowały lata: 1440–1500⁴. Tom ten zawierał krótkie wzmianki o murze obronnym otaczającym wzgórze (*antemurale castris*), o budowie zakrystii katedralnej, o bramie prowadzącej ku Wiśle, o piekarni królewskiej, a także o cmentarzach, znajdujących się w pobliżu kościoła. W 1465 r. wymieniona jest wieża (*turris*) Kurza Noga⁵. Znacznie więcej informacji dotyczy wawelskiego miasteczka. W tamtych latach wzgórze było gęsto zabudowane. Mieli tam swoje domy duchowni związani z katedrą: kanonicy, prebendarze, wikariusze, altaryści, mansjonarze i inni. Mieszkańcami byli również ludzie świeccy (m.in. Dorota, wdowa po kanclerzu Janie Koniecpolskim). Zapisy z tego okresu wspominają o dwóch kościołach kolegiackich: św. Michała i św. Jerzego, o budynku szkoły katechetycznej, o Psalterii fundowanej przez

² J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*. W: *Monumenta Poloniae Typographica*. T. 1. Lwów 1922; Tenże, *Cracovia artificum 1300–1500*. Kraków 1917; J. Ptaśnik, M. Friedberg, *Cracovia artificum 1501–1550*. Kraków 1936–1948.

³ *Rachunki budowy zamku krakowskiego 1535*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 1. Wyd. O. Łaszczyńska, Kraków 1952; *Rachunki generalne Seweryna Bonera 1545*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 2. Wyd. O. Łaszczyńska, Kraków 1955.

⁴ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1440–1500*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 3. Wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1960.

⁵ *Actum in Curza Noga in cubiculo castris Cracoviensis post prandia...*, tamże.

królową Jadwigę, a po zniszczeniach odbudowaną przez ks. Jana Długosza. Interesujące wzmianki dotyczą katedralnych kaplic świeżo fundowanych, np.: św. Trójcy – przez królową Zofię, św. Krzyża z fundacji królowej Elżbiety⁶, a także kilku nowych ołtarzy.

Bezcenne są informacje o księgozbiorze, jaki znajduje się przy katedrze, o naczyniach i szatach liturgicznych, o liczbie duchownych i ich obowiązkach. Wśród tych ostatnich jest organista Jan Niedziela, który był równocześnie budowniczym organów. Ze służby świeckiej wymienionej przy kościele byli świątnicy (coś jak dzisiaj kościelni), grabarze, konserwator (*architect templi*), dozorca zegarów (*chorologista*), kobiety, które szyły i naprawiały szaty kościelne. W omawianym tomie ks. B. Przybyszewski podał również nazwiska lub imiona artystów i rzemieślników, którzy mieszkali w tym czasie na wzgórzu oraz mieszkając poza, ale pracując dla Wawelu. Byli to muratorzy, malarze i rzeźbiarze (określani wspólnym mianem: *pictores*). Wśród tych ostatnich wymieniony jest m.in. Wit Stwosz. Wspomniani są pisarze (przepisujący księgi), iluminatorzy (zdobiący księgi miniaturami), złotnicy, snycerze, stolarze, a także królewscy trębacze.

Materiały w kolejnym tomie obejmują lata 1501–1515⁷. Dla Wawelu był to bardzo ważny okres. Przyjmuje się, że w r. 1502 przybył do Krakowa włoski architekt Franciszek zwany Florentczykiem. Zaprosił go królewicz Zygmunt⁸, z którym też uzgodniono projekt budowy nowej siedziby królewskiej w stylu renesansowym. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona jest znaczna ilość tekstów wybranych przez ks. B. Przybyszewskiego do druku. Dotyczą one przede wszystkim działalności artystów i rzemieślników pracujących na Wawelu lub dostarczających odpowiednich materiałów koniecznych dla realizacji podjętych robót. Dowiadujemy się np. że Florentczyk nie znalazł wśród krakowskich kamieniarzy i muratorów odpowiednich współpracowników. Nie znali bowiem oni jeszcze budowania w nowym, szeroko już wówczas rozpowszechnionym we Włoszech, stylu, a nieznanym zupełnie w Polsce. Miejscowi znali jedynie sztukę gotycką. Dlatego Franciszek sprowadził pomocników z Węgier, gdzie już wcześniej upowszechnił się styl renesansowy. Wśród sprowadzonych był Jan, Włoch rodem z Florencji. Z wypisów wynika, że przy budowie zachodniego skrzydła⁹ był zatrudniony Niemiec z Koblencji o nazwi-

⁶ Zofia – żona Władysława Jagiełły; Elżbieta – żona Kazimierza Jagiellończyka.

⁷ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitułnych i kurialnych krakowskich 1501–1515.* W: *Źródła do dziejów Wawelu.* T. 4. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 1965.

⁸ W tym czasie Zygmunt był księciem głogowskim. Przez pewien czas przebywał na Węgrzech, gdzie poznał Franciszka Florentczyka.

⁹ Wznoszenie renesansowego pałacu rozpoczęto od przebudowy skrzydła zachodniego.

sku Herard (pisany także jako Ebreard). Do prac pomocniczych Franci-szek zatrudniał także Polaków. Jednym z nich był Benedykt¹⁰, który przy boku włoskiego artysty zdobył architektoniczne wykształcenie, dzięki czemu w przyszłości jemu król Zygmunt powierzy prowadzenie dalszej budowy.

Muratorzy nie byli jedynymi rzemieślnikami, o których dowiadujemy się z *Wypisów*. Wymienia się tam malarzy: Jana Goraya, Jerzego z Krakowa, Jana Selenusa i innych, a także dwóch popularnych iluminatorów książek, noszących to samo imię: Maciej. Jeden z nich wykonał wspaniałe iluminacje do Graduału Jana Olbrachta. Znaczna ilość tekstów poświęcona jest katedralistom, którzy przepisywali pergaminowe kodeksy. Księgi te były następnie oprawiane przez introligatorów, którzy cieszyli się dużym poważaniem. Liczne notki mówią o życiu codziennym dworu królewskiego oraz o katedrze jako o centrum życia religijnego.

Kolejny tom „Wypisów źródłowych” obejmuje lata 1516–1525¹¹. W księgach, pochodzących z tego okresu, pisarz zanotował o kilku ważnych wydarzeniach politycznych m.in. o przybyciu do Krakowa Bony Sforzy, drugiej żony Zygmunta I; o podróżach króla do Wilna, Brześcia n. Bugiem, Piotrkowa Trybunalskiego; o śmierci Anny córki królewskiej z pierwszego małżeństwa. Notariusz pisze również o pobycie na Wawelu moskiewskiego poselstwa, które prosiło polskiego monarchę o wyrażenie zgody na zawarcie pokoju. Obszerny zapis dotyczy hołdu pruskiego¹².

Budowa zamku wawelskiego przebiegała wówczas w ustalonym porządku i w księgach kapitulnych nie ma o nich prawie żadnej wzmianki. Natomiast bardzo szczegółowo opisane są domy położone na wzgórzu, należące do kapituły oraz inne zamieszkałe przez kanoników, prebendarzy kaplicy św. Krzyża, altarystów kaplicy Szafranców itd. Wśród informacji dotyczących katedry na pierwszy plan wysuwa się sprawa odbudowy wież. W latach 1516–1520 odbudowano wieżę dzwonną, na której 13 lipca 1521 r. zawieszono dzwon ufundowany przez króla, nazwany jego imieniem: *Zygmunt*. Budowę drugiej wieży zakończono dopiero w 1525 r. Wyposażenie wnętrza świątyni oraz poszczególnych kaplic i ołtarzy wiąże się z nazwiskami fundatorów i dobrodziejów. Należał do nich w pierwszym rzędzie sam monarcha, ówczesny biskup kra-

¹⁰ Był to Benedykt, niezupełnie słusznie nazywany Sandomierzaninem.

¹¹ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitulnych i kuralnych krakowskich 1516–1525*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 5. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 1970.

¹² *Lune X aprilis (1525) in crastino Ramispalmarum illustris princeps... Albertus Dei gracia magister Prussie... principi domino Sigismundo regi Polonie etc. in medio civitatis Cracoviensis sub pretorio in quoddam suggesto seu solio, sue maiestati ad hoc de more preparato et splendide decorato... omagium fidelitatis et obediencie perpetueque dedicionis una cum suis terrigenis iuramento medio prestitit...*

kowski Jan Kowalski, a także inne osoby duchowne i ludzie świeccy. Dzięki nim kaplice i ołtarze były bogato wyposażone w naczynia liturgiczne, szaty i księgi do odprawiania nabożeństw. Zaś skarbiec katedralny, gdzie gromadzono najcenniejsze naczynia i aparaty liturgiczne, należał do szczególnie zasobnych.

Znaczna liczba tekstów (ponad 50) z lat 1519–1615 zawiera informacje o pracy włoskich kamieniarzy zatrudnionych przy budowie kaplicy Zygmuntońskiej. Postanowienie o wzniesieniu kaplicy-mauzoleum podjął Zygmunt I, po śmierci swej pierwszej żony Barbary Zapolyi. Zapewne za sprawą prymasa Jana Łaskiego i wielkorządcy Jana Bonera król zaprosił włoskich lapicydów, którym zlecił wykonanie upragnionego dzieła. Głównym architektem ustanowił wybitnie uzdolnionego artystę-kamieniarza, Bartłomieja Berrecciego. Wraz z nim pracowali inni włoscy muratorzy: Mikołaj Castilione, Bernardyn Zanobii, Andrzej de Nicolo i Rafał Florentczyk, Antoni i Filip z Fiesole, Jan Cini ze Sieny i inni. W licznych, jak wspomniano w zapiskach, niewiele jest wiadomości o przebiegu robót. Większość mówi o sprawach prywatnych przede wszystkim Berrecciego. Przebywający kilka lat w Krakowie włoscy kamieniarze zakładali tu rodziny, posiadali swoje domy, a także przedsiębiorstwa (np. cegielnie). Ich pożycie małżeńskie nieraz komplikowało się (oddalanie żon, nieślubne dzieci itp.), stąd wiadomości o nich pochodzą głównie z akt sądowych, gdyż wszystkie takie sprawy miały swój epilog w sądzie konsystorskim. Bogaty jest materiał źródłowy zawarty w tym tomie „Wypisów źródłowych”. Pomijając wiele informacji, nie można jednak nie wspomnieć o wybitnym malarzu tego okresu, jakim był cysters Stanisław zwany Samostrzelnikiem, którego malowidła można podziwiać m.in. w klasztorze oo. cystersów w Mogile. Zapiski o jego pracy i dziełach, także jako iluminatora ksiąg będą się pojawiać jeszcze w następnych latach.

Kolejne trzy tomy „Wypisów źródłowych” wydawca potraktował jako jedną całość¹³ i obejmują one lata 1526–1529, 1530–1533 oraz 1534–1535. Takie rozwiązanie było konieczne, gdyż w aktach kapitulnych i kurialnych za okres zaledwie 10 lat ks. B. Przybyszewski wyszukał i odnotował ponad tysiąc zapisków związanych z interesującym go tematem. I tak we wrześniu 1527 r. królowa Bona opuściła Wawel, ponieważ w Krakowie wybuchła zaraza. Pod datą 18 grudnia 1529 r. pisarz zanotował, że królewicz Zygmunt August został wybrany na sejmie piotrkowskim na przyszłego króla. W styczniu następnego roku przybył on na Wawel i został w katedrze ukoronowany. Wielkim

¹³ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1526–1529.* W: *Źródła do dziejów Wawelu.* T. 11, cz. 1; *Wypisy źródłowe... 1530–1533.* W: *Źródła do dziejów Wawelu.* T. 11, cz. 2; *Wypisy źródłowe... 1534–1535.* W: *Źródła do dziejów Wawelu.* T. 11, cz. 3. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 1984, 1986 i 1987.

przeżyciem dla mieszkańców Krakowa i Wawelskiego wzgórza był powrót z wyprawy wojennej przeciw Wołochom hetmana Jana Tarnowskiego. Odnosił on świetne zwycięstwo pod Obertynen, zdobywając 33 armaty i 3 sztandary¹⁴. Przypominając inne wydarzenia z lat 1529–1535, ks. B. Przybyszewski pisze¹⁵: „Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński Maciej Drzewicki w krakowskim kościele katedralnym przyjął dnia 13 grudnia 1531 palusz, przysłany mu przez papieża Klemensa VII za pośrednictwem Stanisława Dąbrowskiego scholastyka i plebana w Moskorzewie. Przy tej uroczystości był obecny sam król Zygmunt i wielu biskupów przybyłych do Krakowa na państwowy zjazd generalny”¹⁶. Zarówno ten fakt, jak i inne świadczą, jak sprawy państwa były ściśle związane ze sprawami Kościoła. Każdy wyjazd króla czy królowej był odnotowywany przez notariusza kapitulnego. I tak w lipcu 1533 roku Zygmunt udał się na Litwę m.in. dla odbycia królewskich sądów. Niezwykłe poruszenie w Krakowie i na wawelskim wzgórzu wywołał przyjazd margrabiego brandenburskiego Joachima Hohenzollerna celem zawarcia związku małżeńskiego z królewną Jadwigą. W jego towarzystwie było wielu dygnitarzy cesarstwa niemieckiego, a eskortę stanowiło 60 rycerzy w pełnych zbrojach i 300 lekkozbrojnych. Andrzej Krzycki biskup płocki pobłogosławił związek małżeński w katedrze wawelskiej¹⁷. Równie wielkim przeżyciem dla Krakowian był powrót Andrzeja Tęczyńskiego, kasztelana krakowskiego z pielgrzymki do Ziemi Świętej. O bliskich kontaktach Kapituły z Rzymem świadczy notatka o dniu śmierci papieża Klemensa VII oraz o terminie elekcji jego następcy (był nim Paweł III, wybrany 11 października 1534 r.).

Jak w każdym tomie, tak i w tych z lat 1526–1535, obok zapisków o charakterze historycznym, ks. B. Przybyszewski uwzględnił nazwiska i działalność artystów¹⁸ związanych z Wawelem i Krakowem oraz jego miastami sa-

¹⁴ *Martis VII novembris, que fuit intra octavas Omnium Sanctorum, qua die illustris et magnificus dominus Joannes Amor comes de Tharnow, campiductor supremus Regni Polonie Cracoviam de Pokucye victoria et triumpho de Valachis obtentis et triginta tribus tormentis bellicis ac tribus vexillis, ab ipsis in bello victoria assecutis, feliciter cum magna pompa rediit ac honorifice susceptus extitit.*

¹⁵ Źródła do dziejów Wawelu. T. 11, cz. 1, s. IX.

¹⁶ *Mercurii XIII decembris, que fuit in festo sancte Lucie virginis qua die... dominus Mathias Drzewyczski archiepiscopus Gnesnesis, legatus natus et Regni Polonie primas, in ecclesia maiori Cracoviensia pallio per sanctissimum in Christo patrem, dominum Clementem... papam Septimum feliciter modernum concesso et per... Dominum Stanislaum Dambowski... ex urbe Romana allate... ad conventum generalem Cracovie celebrandum congregatorum, est insignitus et condecoratus.*

¹⁷ Będący wówczas biskupem krakowskim Piotr Tomicki był ciężko chory i dlatego zastąpił go w tej uroczystości biskup płocki.

¹⁸ Ks. B. Przybyszewski używa określenia artysta dla wielu wyróżniających się wówczas rzemieślników.

telitarnymi¹⁹ i przedmieściami. Dowiadujemy się więc, że pracami budowlanymi na zamku kierował, znany nam już z wcześniejszych zapisków, Benedykt Sandomierzanin, a jego głównym pomocnikiem był również Polak, Jakub Żur. Natomiast muratorzy Maciej Długosz i Paweł Kozak prowadzili roboty restauracyjne w katedrze. Prawie w tym samym składzie pracowała ekipa włoskich kamieniarzy pod kierunkiem Berrecciego przy kaplicy Zygmuntońskiej. Ukończenia budowy kaplicy nie doczekali Andrzej de Nicolo oraz Rafał Florentczyk. Ich miejsce zajęli, już wcześniej zatrudnieni Maciej Sudek zwany Litwinem oraz Gabriel z Krakowa i Hieronim Niedbalka. Od r. 1530 kierownictwo robót przy Zamku przejął Berrecci. Potrzebnej do budowy cegły dostarczał z własnej cegielni usytuowanej za murami Kazimierza, a także z cegielni Mikołaja Castilione, znajdującej się na Dębnikach.

Kolejne teksty, dotyczące różnych rzemiosł, wydawca uszeregował wg wykonywanego przez rzemieślników zawodu. Wymienia kolejno cieśli, malarzy, iluminatorów ksiąg, hafciarzy, złotników, ludwisarzy, stolarzy, ślusarzy i drukarzy. Wśród kilkunastu malarzy wielką sławą cieszył się Joachim Libnaw z Drossen oraz jego uczeń Piotr Dziwak. Ten ostatni wraz z Marcinem Kazimierskim i Franczem byli zatrudnieni w katedrze. Mimo wynalazku druku wciąż było zapotrzebowanie na księgi rękopiśmienne bogato iluminowane. Dlatego znani iluminatorzy jak Stanisław Samostrzelnik, Bartłomiej z Krakowa, Paweł z Przeclawia, Wawrzyniec, Kwiryn i inni wciąż mieli dużo pracy, dzięki m.in. Kapitulie. Mianem malarzy określano również hafciarzy, którzy przy pomocy igły i nici ozdabiali liturgiczne szaty. Są wśród hafciarzy kobiety. Źródła wymieniają Agnieszkę, Zofię, Petronelę i Annę z Krakowa. Istniały wytwórnie szat liturgicznych. Na Wawelu prowadziła taką wytwórnię zakonnica Regina Krakowska, w mieście Małgorzata Rambieska. Najpopularniejszym hafciarzem był Jerzy Cipser z Kazimierza, a hafciarstwem na zlecenie królowej Bony zajmował się Mikołaj Włoch. Wspomniani są również hafciarze królewscy: Jan Holfeder i Erazm z Kazimierza.

O zasobności i bogactwie dworu królewskiego, a także miejskiego patrycjatu świadczy istnienie wielu warsztatów złotniczych. Złotnicy mieszkali w mieście i w okolicy. Wykonywali liczne prace dla katedry, dla królowej Bony i różnych kościołów parafialnych oraz dla zamożnych mieszczan. Cechą charakterystyczną tego rzemiosła było to, że zamykało się ono w kręgu kilku rodzin. Należała do nich rodzina Stwoszków: Maciej (jego ojcem był Wit Stwosz, rzeźbiarz) wraz z trzema synami: Florianem, Marcinem i Walentym²⁰. Głową innej rodziny złotników był Jan Czymerman, który miał kilku braci

¹⁹ Chodzi o Kazimierz ze Stradomiem i Kleparz.

²⁰ Przybywający do Krakowa cudzoziemcy (w przeważającej liczbie Niemcy) zakładali tu swoje rodziny i szybko się polonizowali.

i bratanków. Przez małżeństwa złączyli się z rodziną Marcinków, tworząc silny klan złotniczy. W *Źródłach* wymienieni są jeszcze Fetterowie, Brennerowie, Marstellowie i inni indywidualni mistrzowie jak: Florian, Mikołaj Nonart, Feliks Szczęsny Neubürger i będący na stałe zatrudniony w katedrze Jerzy.

Kraków był ważnym ośrodkiem przemysłu odlewniczego. Obok drobnych warsztatów działało tu pięć wielkich ludwisarni. W warsztacie Herarda odlano dzwony dla kościołów; Hanusza Ridgyser pracował dla katedry i dworu królewskiego; podobnie usługi dla kapituły i biskupa wykonywał Piotr z Raciborza, zamieszkały w pobliżu kościoła oo. dominikanów. Pokrewny ludwisarzom był zawód puszkarza. Najbardziej znanym wówczas był Franciszek Włoch.

Do najliczniejszych grup rzemieślniczych należeli stolarze. Wykonywali oni różne sprzęty dla Zamku, dla katedry (m.in. stalle, konfesjonały, specjalne szafy z szufladami na przechowywanie dokumentów), dla dygnitarzy kościelnych i świeckich. Meble, które wychodziły z ich warsztatów miały wysoką wartość artystyczną. Były to prawdziwe dzieła sztuki. Zawodem, który cieszył się również dużym powodzeniem było garncarstwo. Ci rzemieślnicy dostarczali przede wszystkim naczyń do użytku domowego. Niektórzy specjalizowali się w wyrobie kafli kunsztownie zdobionych. Budowane przez zdunów piece ogrzewały niektóre komnaty pałacu wawelskiego. Do sławnych kaflarzy-artystów należeli wówczas Grzegorz Kapłaniec, mieszkający na Kawiorach, oraz Jan Poznańczyk i Bartłomiej z Kazimierza.

W notatkach notariusza kapitulnego są jeszcze wymieniani szklarze, ślusarze, zegarmistrze. Katedra zatrudniała stałego szklarza, do którego obowiązków należało konserwowanie starych szyb i wstawianie nowych według potrzeby, oraz ślusarza, który systematycznie przeglądał, konserwował i naprawiał powierzony jego opiece sprzęt.

W omawianym okresie obserwuje się znaczny rozwój czytelnictwa. Stało się to dzięki rozwojowi drukarstwa. Działały słynne krakowskie oficyny Floriana Unglera i Hieronima Wietora. Drukowane książki były następnie oprawiane przez introligatorów. Ich praca była wysoko oceniana, podobnie jak wielu innych przedstawicieli różnych rzemiosł. Byli to prawdziwi artyści.

Ostatni z zaplanowanych przez ks. B. Przybyszewskiego tomów „Wypisów źródłowych do dziejów Wawelu” obejmuje lata 1536–1550. Ze względu na obfitość źródeł publikowany jest w pięciu częściach oznaczonych: t. XII, cz. 1: lata 1536–1538; t. XII, cz. 2: lata 1539–1541; t. XII, cz. 3: lata 1542–1545; t. XII, cz. 4: lata 1546–1549 oraz t. XII, cz. 5: rok 1550 oraz indeks do wszystkich części. Dotychczas zostały opublikowane dwie pierwsze części, pozostałe są w druku. W październiku 1536 roku na Zamku wawelskim wybuchł pożar, który zniszczył znaczną część nowo wzniesionej budowli

pałacowej. W aktach kapitulnych to tragiczne wydarzenie oraz następująca po nim odbudowa nie znalazły specjalnego odbicia.

Tom XII, obejmując interesujące nas lata, zawiera znaczną ilość informacji, mówiących o różnych rzemieślnikach zatrudnionych w katedrze wawelskiej. Wspomniany jest m.in. murarz Paweł Kozak na stałe zatrudniony przez Kapitułę. Jemu zlecono wymianę gontów na dachówkę nad zakrystią. Wcześniej podobną pracę wykonał nad kaplicą mansonarzy. Poważniejszą sprawą była budowa nowego muru poprzecznego koło skarbcza²¹. Po otrzymaniu zgody ze strony króla rozpoczęto kopanie fundamentów, zwożenie materiałów (kamieni, piasku, cegieł), a następnie Paweł z trzema pomocnikami budował mur. W międzyczasie okazało się, że mury wieży, na której wisiał dzwon Zygmunt, zaczęły pękać. Trzeba było natychmiast przystąpić do umacniania ściany. Do drobniejszych prac przy katedrze należało naprawianie stopni przed kościołem, „z którego pałacy dosiadali koni”.

Stałym pracownikiem przy kościele katedralnym był cieśla Marcin. Wykonywał on różne czynności, m.in. rokrocznie musiał ustawiać wewnątrz katedry rusztowania. Ustawicznej naprawy wymagały tynki oraz konieczne było bielenie sklepień i ścian. Rusztowania potrzebne również były przy wstawianiu szyb. Niejednokrotnie zachodziła konieczność wymiany wiązań dachowych oraz gontów nad kaplicami, które nie były pokryte dachówką²². Marcin należał do cechu cieśli, którzy w szczególny sposób byli związani z wawelską świątynią. Mieli oni bowiem przywilej, a zarazem obowiązek, dzwonięcia w królewski dzwon Zygmunta w niektóre wielkie święta kościelne oraz inne uroczystości. Otrzymywali za to odpowiednie wynagrodzenie. Gdyby jednak zaniedbali tego obowiązku byli karani wysoką daniną 10 grzywien. Jak podają inne źródła do uruchomienia dzwonu potrzeba było 10 cieśli. Krakowscy cieśle byli często zatrudniani przy drewnianych domach, których znaczna liczba znajdowała się na wawelskim wzgórzu.

W materiałach kapitulnych są jeszcze wymieniani malarze: Piotr Dziwak i Krzysztof Kwiatonowski. Ten ostatni w 1541 r. jako starszy cechu – *senior iuratus* – w towarzystwie innego malarza o imieniu Jan „sprawdzał stan zachowania ołtarza Mariackiego”.

Znaczna ilość wypisów w omawianym tomie poświęcana jest złotnikom. Wciąż jeszcze działają rodzinne warsztaty, chociaż ich seniorowie już pomarli. Nowym zjawiskiem są złotnicy wędrowni, którzy przybywali do miasta na pewien czas. Wykonywali zlecone im prace np. dla świeckich: srebrne pasy,

²¹ Biegł on od miejsca, gdzie budowała katedry łączyła się z Zamkiem, w kierunku północnym do zewnętrznego muru obronnego.

²² Chodzi o dachy nad kaplicami: Prandoty (obecnie Wazów) i św. Katarzyny (obecnie Gamrata).

pierścienie, puchary, a dla duchownych kielichy, monstrancje i inne naczynia liturgiczne. Po jakimś czasie wędrowali dalej do innych miast. Byli wśród nich zarówno Polacy jak i cudzoziemcy. Złotnikom bliscy byli ludwisarze czyli odlewnicy. W latach czterdziestych XVI w. na Wawelu zasłynął Algajer z Ulm, który nosił zaszczytny tytuł „*tormentorum regionum magister*”, czyli zwierzchnik królewskiego arsenału. Do jego obowiązków należało wyrabianie sprzętu wojennego. Podejmował także inne prace np. będący w sędziwym wieku kanonik Tomasz Rożnowski, zlecił mu wykonanie z brązu własnej tablicy nagrobnej z wyobrażeniem jego postaci.

Do rzemieślników artystów zaliczano również kowali. Prawdziwym mistrzem w tym zawodzie był Mikołaj Czech z Kazimierza, który przez kilka lat pracował dla Zamku Wawelskiego. Jego dziełem było wiele metalowych elementów, m.in. gwoździ, ankier, okuć wszelkiego rodzaju, krat, a wszystkie wykonane w sposób artystyczny.

Nie wspomniano dotychczas o muzykach, chociaż i o nich mówią zapiski kapitulne i kurialne. Najbardziej znaną postacią w latach czterdziestych był Aleksander de Pesentis z Werony. Był on organistą. Podobnie jak wielu innych był również konstruktorem organów. W tej dziedzinie wielką sławę zdobył Józef *structor et artifex organoru et instrumentorum musicalium*. Do muzyków należeli cytarzyści, fleciści, hejnalści, trębacze. Ci ostatni zatrudnieni byli na dworze królewskim.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE KSIĘDZA PRZYBYSZEWSKIEGO

W serii „Źródła do dziejów Wawelu” ukazały się 3 opracowania monograficzne: „Artyści i rzemieślnicy krakowscy w latach 1526–1535”²³, „Kaplica Zygmuntońska”²⁴ oraz „*Fabrica Ecclesiae Cracoviensis*”²⁵. Pierwsza z wymienionych pozycji nie jest *sensu stricto* wyborem źródeł z archiwów kapitulnych i kurialnych. Jest to *sui generis* słownik artystów i rzemieślników krakowskich. Autor wykorzystał, poza materiałami źródłowymi, publikacje związane z tym tematem. Są to prace: J. Ptaśnika i M. Friedberga, „*Cracovia artificum 1501–1550*”; O. Łaszczyńskiej, „Rachunki budowy zamku krakow-

²³ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu, Artyści i rzemieślnicy krakowscy w latach 1526–1535*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 11, cz. 4. Opr. B. Przybyszewski. Kraków 1985.

²⁴ *Kaplica Zygmuntońska. Materiały źródłowe 1517–1977*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 13. Opracowali A. Franaszek i B. Przybyszewski. Kraków 1991.

²⁵ *Fabrica Ecclesiae Cracoviensis. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku*. W: *Źródła do dziejów Wawelu*. T. 14, cz. 1. Opr. B. Przybyszewski. Kraków 1993.

skiego 1535”; J. Garbacika, „Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558”; L. Lepszego, „Przemysł złotniczy w Polsce”; S. Tomkowicza, „Wawel I. Zbudowania Wawelu i jego dzieje” oraz A. Franaszka, „Budowle gotyckie zamku królewskiego na Wawelu”. Wiadomości o życiu artystów i rzemieślników są podane w formie encyklopedycznej i omówione według pokrewnych zawodów. W rozdziale zatytułowanym „Sztuka budowania” jest mowa o murarzach, kamieniarzach i cieślach. Tytuł następnego rozdziału brzmi „Sztuka obrazowania”. Tutaj autor pisze o malarzach, snycerzach, iluminatorach, złotarzach, katedralistach, hafciarzach i o kobietach, które szyły szaty liturgiczne. Złotnicy, odlewnicy, kotlarze, puszkarze, mincerzy pracowali z metalem i w metalu. Stąd tytuł kolejnego rozdziału „Sztuka w metalu”. Przedstawicielami przemysłu artystycznego (w dzisiejszym tego słowa znaczeniu) byli stolarze, garncarze, szklarze, zegarmistrzowie, ślusarze, kowale, kaflarze, płatnierzowie, miecznicy. *Piękną książkę* tworzyli drukarze, papiernicy, introligatorzy, księgarze. Oddzielną grupę stanowili cytarzyści, organiści, trębaczowie. Treścią opracowania jest w głównej mierze prywatne życie poszczególnych bohaterów z podaniem ich imion czy nazwisk. Przy okazji autor wspomina o ich pracach i wykonanych dziełach.

Tom „Źródeł do dziejów Wawelu” zatytułowany „Kaplica Zygmuntowska” różni się w sposób zasadniczy od wszystkich pozostałych publikacji z tej serii. Materiały w nim zawarte dotyczą wyłącznie jednego obiektu i obejmują okres od początków w. XVI (r. 1517) do drugiej połowy w. XX (r. 1977). Źródła pochodzące z różnych epok różnią się między sobą formą oraz językiem, w którym zostały napisane w XVI i XVII w. dominuje język łaciński (z niektórymi wyjątkami); w XVIII w. jest kilka tekstów łacińskich, inne w języku polskim z charakterystycznymi dla tej epoki makaronizmami; w ostatnich dwóch wiekach to wyłącznie język polski. Różnorodność form wynika z celów, jakim tworzone źródło służyło. Obok listów występują rejestry rachunkowe, wizytacje biskupów, inwentarze, dzienniki budowy, protokoły i sprawozdania. Najstarsze dokumenty to dwa listy króla Zygmunta I do Jana Bonera, wielkorządcy krakowskiego i doradcy królewskiego w sprawach finansowych. W kolejności chronologicznej następują rejestry rachunkowe budowy kaplicy i obejmują lata 1521–1529. Cennym dokumentem jest akt erekcyjny kaplicy z 1543 r. Dalej następują XVI-wieczne inwentarze (lata 1563, 1575, 1584); XVII-wieczne wizytacje: 1602 bpa Bernarda Maciejowskiego; 1638 bpa Jakuba Zadzikę; z lat 1679–1682 bpa Andrzeja Trzebickiego oraz XVIII-wieczna z r. 1702 bpa Feliksa Pawła Turskiego. Wreszcie „Księga sprawozdań z robót” i „Dziennik budowy”, gdy była przeprowadzona generalna restauracja kaplicy z inicjatywy Sławomira Odrzywolskiego Tom zamykają sprawozdania z robót konserwatorskich przeprowadzonych w XX w.

Tom XIV „Źródeł do dziejów Wawelu” nosi tytuł „Fabrica Ecclesiae Cracoviensis”. W podtytule czytamy, że są to „Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku”. Autor tak pisze we „Wstępie”: „Katedra na Wawelu, jej kaplice i bogate urządzenia wewnątrz wymagały ustawicznej konserwacji. W tym celu kapituła wybierała jednego ze swoich członków, zwanego *praefectus fabricae ecclesiae*, aby dbał o zachowanie świątyni *in sartis tectis*, dokonywał w razie potrzeby wszelkich napraw, remontów, ulepszeń, któreby zapobiegały i chroniły budowlę od dewastacji, aby podejmował starania o piękny jej wygląd i oprawę, odprawiających się w niej obrzędów, o całość ołtarzy, portali, stali itp. Szczególną uwagę winien zwracać na dachy kościoła oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe”. Powyższy tekst, wiernie oddający treść dokumentu kapituły, świadczy jak wielką troską otaczała ona królewską katedrę. Prefekt miał pomocnika zwanego *vicepraefectus fabricae*, którego obowiązki były ściśle określone. Miał on bezpośredni nadzór nad prowadzonymi robotami. Prowadził księgi rachunkowe, gdzie notował wydatki na zakupione materiały oraz wynagrodzenia pracujących przy katedrze rzemieślników. Dla w. XVIII zachowała się tylko jedna taka księga, obejmująca lata 1731–1792. Ponieważ zawarte w tej księdze informacje nie są pełne, ks. B. Przybyszewski, jako wnikliwy badacz, sięgnął do innych jeszcze dokumentów, a przede wszystkim do akt posiedzeń kapituły, poczynając od stycznia 1700 r. do maja 1803 r. Zebrany przez Księdza obszerny materiał źródłowy posłużył mu do opracowania (w rękopisie) tomu zawierającego obszerne życiorysy członków krakowskiej kapituły w XVIII w. oraz opisy przemian, jakie miały miejsce w katedrze w tamtym okresie. Ma on stanowić uzupełnienie omówionej publikacji *Fabrica Ecclesiae Cracoviensis*. Czekają na druk.